

czas. 13461/11/1133

Wiadomości Finansowe

BIULETYN INFORMACYJNY

dla Spraw Finansowych i Gospodarczych

WYCHODZI JAKO RĘKOPIS DWA RAZY W TYGODNIU

WYDAWNICTWA ROK XI

Nr. 1133

TREŚĆ

22.IV.1937 r.

Wzrost cen czy wzrost koniunktury?	Str. 1
Polityka i ceny	" 3
Jeszcze o wizycie brukselskiej min. Schachta	" 5
Obawa przed wahaniami koniunktury	" 6
Zniżka cen	" 7
Trzeźwe słowa	" 8
Statystyka i kupiectwo	" 9
Złoto	" 10
Droga gospodarcza Niemiec	" 11
Sprawozdanie Banku Rzeszy	" 12

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

„AJENCJA WSCHODNIA“ Sp. z o. o.

Warszawa, Nowy Świat 16

tel. 244-62, 221-17

Struktura gospodarcza danego społeczeństwa zależy
od stosunku ceny robocizny do ceny kapitału.

prof. dr. L. A. Hahn

Opinie o „Wiadomościach Finansowych“

Wice-Premier i Minister Skarbu, Inż. Eugenjusz Kwiatkowski:

„Wiadomości finansowe“, przynoszące tak cenne i wszechstronne informacje z dziedziny finansowej państwa, zawiata, zasługują na uwagę i szacunek gospodarczych Polaków. Zarówno przedsiębiorcy jak i kupiec znajdą tam cenne i aktualne wskazówki. Stąd „Wiadomości finansowe“ przez pewien czas, czyni je niezbędnymi na rynku.

Ernst Krawitz.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego

B. Minister Przemysłu i Handlu Dr. Roman Górecki:

W okresie tych ciężkich wydarzeń i zmian, jakie od strony czasu następują na niemieckim rynku przemysłowym, nie tylko nasza prasa, ale i instytucje i takiego organu, jakim są „Wiadomości finansowe“ – bóg wie jaką rolę będzie pełnił jako informator dla tych instytucji, które będą musiały się z nimi walczyć w sprawie naszej przemysłowej i dla których naszymi opiniami i sugestiami – naszymi sugestiami finansowymi – chcielibyśmy być użytecznym.

Dr. Górecki

W Z R O S T C E N

C Z Y W Z R O S T K O N I U N K T U R Y ?

Wzrost cen surowców przemysłowych i agrarnych narzucił polityce gospodarczej niemal wszystkich krajów dylemat: czy dopuścić do dalszej wyżki cen, czy też stłumić tę wyżkę, a zatem tłumić jednocześnie wzrost koniunktury?

Nad trudnym tym, a nader aktualnym zagadnieniem, zastanawia się prof.dr.L.A.Hahn w Neue Zürcher Zeitung z 15 kwietnia.

Twierdzi on, że koniunktura jest zjawiskiem pieniężno-kredytowym. Wzmożenie produkcji i inwestycji dokonywa się podczas ożywienia jednocześnie z ekspansją kredytową. Ta zaś oznacza wyżkę cen, albo przynajmniej tendencję zwyżkową. Wynika z tego, że niepodobna osiągnąć ożywienia koniunktury bez jednoczesnego wzrostu cen.

Takie sformułowanie tezy przez prof. Hahn'a jest dość niespodziewane, gdyż w tymże artykule powołuje się on na koniunkturę z 1929 roku w Stanach Zjedn., kiedy ożywienie gospodarcze dokonało się "bez ogólnej wyżki cen, a nawet nieraz przy lekkiej ich niżce" i że fakt ten przypisać należy potanieniu kosztów produkcji dzięki udoskonaleniom technicznym.

Prof. Hahn wychodzi jednak z założenia, że każdemu ożywieniu gospodarczemu z reguły towarzyszy wyżka cen, cc, w rzeczy samej, widzimy w dobie obecnej, i że zahamowanie tej wyżki pociągnąć musi za sobą stłumienie ożywienia gospodarczego i, rzecz prosta, wzrost bezrobocia.

Jakie jest wyjście z tego dylematu, który brzmi: albo wzrost cen, albo sparaliżowanie koniunktury?

Nieraz sam rozwój wypadków toruje sobie samoczynnie wyjście przez to, że powszechna wyżka cen rodzi reakcję, albo też koniunktura zostaje zahamowana wskutek wzrostu płac, szybszego od wzrostu cen.

Ale jakież jest wyjście, gdy szuka jego polityka gospodarcza?

W Anglii i Stanach Zjedn. widzą je w odpowiedniej polityce pieniężno-kredytowej.

W Anglii opinia publiczna na ogół przyjęła pogląd ekonomisty Keynes'a, że przy pomocy taniego pieniądza można utrzymać ożywienie koniunkturalne bez przerwy.

Ale, mówi Hahn, rząd brytyjski potrzebuje teraz kapitału do sfinansowania zbrojeń. Poszukując kredytów na rynku podraża on pieniądź. Jakże więc on pieniądź ten może utrzymać na niskim poziomie? Tylko drogą inflacyjną, drogą "stwarzania" pieniądza, czy kredytu /Geld bezw. Kreditschöpfung/.

Ale tak właśnie postępowano podczas wojny i doprowadzono do krachu 1920 roku; tak państwa postępują i teraz, przygotowując się do wojny.

W Stanach Zjedn. również postanowiono /oświadczenie Eccles'a, kierownika Federal Reserve Board/ trzymać się polityki taniego pieniądza. Ostatnie interwencje skarbu, przeprowadzane na rynku papierów państwowych w celu podtrzymywania ich kursów, świadczą o tym bezspornie. Wynika z tego, że rząd amerykański nie zamierza powściągać koniunktury przy pomocy podrożenia pieniądza.

Eccles, natomiast, proponował zmniejszyć wydatki państwowe, aby zahamować nadmierne ożywienie. Oczywiście, taka polityka wraz z przyciśnięciem śruby podatkowej, skutek by odniosła, t.j. ożywienie by zahamowała. Ale nie ulega wątpliwości, że musiałby rząd w tym wypadku okazać nadzwyczajną, zapewne nieosiągalną, odporność, aby nie ulec krytykom i atakom opozycji.

Tak więc, dotychczas nie został rozstrzygnięty dylemat podstawowy: czy należy koniunkturę hamować, czy też dalej ją pobudzać i ceny podnosić, aby usuwać bezrobocie?

Prof. Hahn twierdzi, że nie osiągnięto rozstrzygnięcia dlatego, że szukano jego w dziedzinie polityki koniunkturalnej, pieniężno-kredytowej, nie dostrzegano zaś trudności strukturalnych. Te trudności strukturalne polegają na następującym:

Struktura gospodarcza danego społeczeństwa zależy od stosunku ceny robocizny do ceny kapitału. Jeżeli płace są tanie, kapitał zaś drogi, to rozwija się produkcja, używająca więcej robocizny niż inwestycji kapitałowych. I odwrotnie, tam gdzie płace są wysokie, stopa procentowa zaś niska, rozwija się produkcja oparta na kapitale, t.j. produkcja maszynowa, która wypiera robotnika i stwarza tym samym warunki bezrobocia.

Ażeby więc w krajach uprzemysłowionych, mających tego rodzaju strukturę, że płace są tam wysokie, kapitał zaś tani, opanować bezrobocie, należałoby dążyć do tego, aby wbrew temu, co się czyni wszędzie, stopę procentową podnieść, płace zaś obniżyć.

Hahn nie powiada, jak to osiągnąć. Zdaje on sobie sprawę z niepokonanych niemal trudności: z jednej strony

przeszkadza temu doktryna wysokich płac, t.j. dużej siły nabywczej; z drugiej strony - doktryna taniego pieniądza, t.j. rzekomo najskuteczniejszego bodźca do pobudzenia koniunktury.

Dochodzi on do pesymistycznego wniosku, że w czasach, które usiłują rozwiązać zagadnienie stabilizacji koniunktury, czyni się wszystko, aby wtrącić gospodarstwo w stosunki najmniej ustabilizowane.

x x x

Prawo, przytoczone przez Hahn'a, o zależności struktury gospodarczej od stosunku między ceną robocizny a ceną kapitału, może mieć zastosowanie w ustroju o gospodarce mniej lub więcej liberalnej. W społeczeństwach t.zw. totalnych, czyli o gospodarce przymusowej, robocizna może być niska, a cena kapitału również niska; nie przeszkadza to wcale, aby silnie rozwijała się dóbr inwestycji kapitałowych a zatrudnienie wzrastało.

... ..

P O L I T Y K A I C E N Y

Wpływ wzrostu cen na kształtowanie się polityki międzynarodowej, wpływ wyżki metali, kauczuku, tłuszczów, bawełny, zboża na gabinety dyplomatów - staje się coraz bardziej widoczny. Sprawę tę omawia ostatni /z 17 kwietnia/ zeszyt The Economist w artykule "World Politics and Prices" /Polityka światowa i ceny/.

Dwa wielkie mocarstwa europejskie, Niemcy i Włochy, są najbardziej wrażliwe na obecną wyżkę cen światowych. Państwa te uzależnione są od importu surowców. Zniekształciły one dla celów wojskowych swą strukturę ekonomiczną do tego stopnia, że nie są w stanie jej przystosować do niespodzianych zmian, które nastąpiły na rynkach światowych.

Podczas depresji, gdy surowce i płody rolne były niepomieranie tanie i nie znajdowały łatwo nabywców; kraje takie, jak Węgry, Bułgaria, Rumunia, Jugosławia, Grecja, Polska, nawet Skandynawia, Holandia, centralna i południowa Ameryka - musiały sprzedawać swe produkty Niemcom i Włochom wzamian za wyroby fabryczne, nieraz za amunicję. Produkty te niejednokrotnie były przez Włochy i Niemcy wywożone na sprzedaż - oczywiście ze stratą - na rynki światowe, tak te dwa kraje potrzebowały dewiz! Obecnie

stan rzeczy się zmienił. Produktów tych poszukują.

Rządy tych dwóch krajów musiały zarekwirować wszelkie walory zagraniczne będące w posiadaniu mieszkańców, aby móc płacić za importowane produkty. Poza tym, w ogóle handel z tymi krajami jest utrudniony wskutek sieci ograniczeń handlowych, które są tam wprowadzone. Wreszcie, kraje te nie mogą podnieść cen eksportowanych przez siebie towarów w tym stopniu, w jakim podniosły się ceny importowanych surowców.

W tych warunkach dążenia krajów demokratycznych, jak Stanów Zjedn., Belgii, Holandii i Skandynawii, zmierzające do utorowania drogi większej swobodzie w handlu międzynarodowym - nabierają głębokiego znaczenia nie tylko gospodarczego, lecz i politycznego.

Min.Schacht był w Brukselli. Przyznał on tam podczas rozmów, że wysiłki Niemiec w zakresie samowystarczalności są w niektórych dziedzinach o wiele bardziej kosztowne niż byłby nim powrót do bardziej swobodnego handlu. Oświadczył on, że Niemcy chcą współpracować z krajami, które podjęły zadanie zreformowania dotychczasowego kierunku stosunków handlowych; że Niemcy chcą pomóc w pracach przygotowawczych premiera van Zeelanda, i że naturalnie zgodzą się na przystąpienie Rosji do porozumienia międzynarodowego.

Wspomniane pismo angielskie wyciąga z powyższego wnioski bardzo doniosłe:

Chociaż dr.Schacht mówił tylko w swoim imieniu, znaczenie jego oświadczeń nie może być lekceważone. Jeżeli mniej niż roczny okres rozwoju gospodarczego i wzrostu cen surowców wystarczy, aby przeobrazić bodaj tylko w takiej mierze widoki polityczne i ekonomiczne na przyszłość Europy, to uspokojenie polityczne i ekonomiczne świata może niewątpliwie być zrealizowane, jeśli narody demokratyczne zostaną teraz poprowadzone w sposób stanowczy i skuteczny. Rząd brytyjski powinien dbać o to, aby ta okazja nie została zaprzepaszczone. Pomoc grupy krajów skandynawskich, Holandii, Belgii, Francji i Stanów Zjedn. jest zapewniona. Kraje naddunajskie, nie wyłączając Austrii i Węgier, są dzisiaj bliżej porozumienia gospodarczego niż 7 lat temu. Ten szereg pokojowo usposobionych i potężnych krajów posiada dla W.Brytanii większe znaczenie niż pusty i wąski imperializm Ottawy.

Chwila jest rozstrzygająca dla Anglii, dla imperium brytyjskiego, dla demokracji i dla pokoju opartego na trwałym fundamencie gospodarczym.

J E S Z C Z E O W I Z Y C I E B R U K S E L S K I E J

M I N . S C H A C H T A

Londyński dziennik Financial Times dość sceptycznie ocenia wyniki podróży niemieckiego ministra gospodarki Schachta do Brukseli. Twierdzi on, że wizyta ta jest przede wszystkim wyrazem zadowolenia, że Belgia odstąpiła od traktatu w Locarno.

Jeżeli Niemcy pragną poprawić swój handel z Belgią, pochodzi to stąd, że odczuwają dotkliwie brzemie autarkii. Głównym celem Niemiec jest zabezpieczenie sobie importu miedzi i roślin oleistych z Konga belgijskiego..

Ale jak Niemcy mogłyby zapłacić na ten import? Mogą one zwiększyć eksport swych wyrobów gotowych w obrocie istniejącym clearingowym. Ale to oznaczałoby udzielenie Niemcom krótkoterminowych kredytów i zgodę Belgii na zwiększenie importu niemieckich wyrobów gotowych. Jest wątpliwym, czy Belgia przyjmie tego rodzaju warunki.

Mogłyby Niemcy płacić za import w drodze transakcyj kompensacyjnych. Ale Belgia czyni przygotowania, aby przystąpić do współpracy z krajami, które podpisały umowę w Oslo i niezawodnie od nich uzyska bardziej liberalne podstawy dla swego handlu zagranicznego. Nie jest rzeczą prawdopodobną, aby Belgia zgodziła się na ograniczenia, które byłyby nieuniknione, gdyby doszło do porozumienia z Niemcami na zasadach kompensaty.

Na długą metę pozostaje Niemcom jedyne rozwiązanie: rozluźnienie systemu kontroli, narzuconej bankom i handlowi niemieckiemu.

Nie bacząc na wszystko o czym zapewniał min.Schacht, w partii narodowo-socjalistycznej górują jeszcze żywiocy, które są rzecznikami kontroli ekonomicznej dla osiągnięcia celów politycznych.

O B A W A

PRZEDWAHANIAMIKONIUNKTURY

Pamięć niedawnej, ciężkiej depresji gospodarczej pozostaje wciąż świeża. Pomimo, że ożywienie gospodarcze w kilku krajach jest już obecnie dość znaczne, to jednak obawa przed nawrotem koniunktury jest bardzo silna. Jak człowiek, który powstał z niebezpiecznej choroby, lęka się recydywy, tak świat boi się powrotu kryzysu. Dlatego wszędzie, gdzie myśl gospodarcza jest trzeźwa, rozlegają się głosy ostrzegawcze.

The Times z 16 kwietnia przypomina, że premier angielski Baldwin na zebraniu przemysłowców ostrzegał, aby zbytnio nie polegać na obecnym ożywieniu; że w tych dniach czynili to samo mówcy na zjeździe związku izb handlowych i posłowie w izbie gmin. Wielki dziennik londyński twierdzi, że rozsądni ludzie zastanawiają się teraz nad kwestią, jak uniknąć gwałtownych fluktuacji między podażą a popytem, zwanych powszechnie "cyklami".

Podstawą ekonomiczną polityki prezydenta Roosevelta jest ustanowienie stałego poziomu cen, który by zabezpieczył producentom odpowiedni obrót przez to, że umożliwiłby nabycie produktów coraz większym rzeszom konsumentów. Brytyjska polityka rolna oparta jest mniej więcej na tych samych zasadach. Ale tego rodzaju polityka niewątpliwie wymaga stosowania środków niekoniecznie popularnych i uznanych za ortodoksyjne.

Jakkolwiek bądź, konieczność wyrugowania fluktuacji z życia gospodarczego stała się kwestią, która wysunęła się na plan pierwszy. Właściwie - dwiema kwestiami.

Co się stanie, gdy podnieta, dostarczana przez zbrojenia, ustąpi? to pierwsza kwestia. I jakie przedsiębiorstwa są w rezerwie i będą mogły być puszczane w ruch, gdy chwila odpowiednia nadejdzie? To kwestia druga.

Co do kwestii pierwszej, to niebezpieczeństwo programu zbrojeniowego jest trojaki. Po pierwsze, zbrojenia mogą tak podnieść ceny, że zagrażą istnieniu przedsiębiorstw, skalkulowanych na podstawie niższych cen, i zmniejszą konkurencyjność przemysłów normalnych. Po drugie, zbrojenia przyczyniają się do zaniedbywania eksportu. Po trzecie, zbrojenia wyczerpują zasoby finansowe kraju i albo zwiększają podatki, albo powodują inflację - i w ten sposób niepomysłnie wpływają na stopę życiową ludności.

Co do pierwszego niebezpieczeństwa, wzrostu cen surowców, to, zdaje się, może ono być uniknięte

Ceny nie są jeszcze na ogół tak wysokie, jak w pomyślnych latach 1924 czy 1928 roku. Poza tym, światowa zdolność produkcyjna jest ogromna.

Co do drugiego niebezpieczeństwa, zaniku eksportu, to wywóz osłabł jeszcze przed podjęciem zbrojen. Zresztą widać w tej dziedzinie stopniową poprawę. Największą przeszkodą nie są zbrojenia, lecz wysokie cła i ograniczenia handlowe. Trzeba działać w kierunku "odblokowania" handlu międzynarodowego - na terenie polityki międzynarodowej.

Wreszcie jest rzeczą bezsporną, że wydatki zbrojenio-
we nie osłabiają na razie kredytu krajowego i ludności
podatkami nie niszczą.

... ..

Z N I Ż K A C E N

Niedawne, fałszywe, pogłoski o obniżeniu ceny złota przez skarb amerykański dały hasło do ogólnej zniżki cen surowców. Pomimo zaprzeczeń i zapewnień uspakajających, udzielonych przez prezydenta Roosevelta, zniżka nie ustaje. Powszechne mniemanie jest takie, że w ten czy inny sposób rząd amerykański będzie usiłował ponownąwyżkę powstrzymać. Spekulacja, która płomienie wyżki rozdmuchiwała, jest stropiona i onieśmielona. Obecnie zniżka objęła już wszystkie surowce /z wyjątkiem juty/, nawet zboża, które dotychczas były bardzo odporne.

W swym tygodniowym przeglądzie rynkowym Frankfurter Zeitung z 18 kwietnia zamieszcza tabelę wahań cen, z której wynika, że od 9 do 16 kwietnia:

pszenica spadła w Winnipeg z 146,25 centa za buszel do 131,62 i 1/2,
w Chicago z 139 do 129.87 i 1/2,

szmaliec z Chicago z 12.27 i 1/2 cent. za lb do 11.40,

bawełna middlg w New Yorku z 14.59 centa za lb do 13.74,

od 19 marca do 16 kwietnia

kauczuk smoked w Londynie z 12.94 pensa za lb do 10,81,

miedź electrol. w Londynie z 78 ft. za tonnę do 68,

cyna stand w Londynie z 297,50 ft. za tonnę do 265,75,

cynk w Londynie z 33,12 i 1/2 ft. za tonnę do 26,
ołów w Londynie z 31,94 ft. za tonnę do 25.06.

Chociaż konsumpcja miedzi wciąż się zwiększa, to jednak i produkcja wzrasta. Tak, słynne kopalnie miedzi Katanga w Kongo belgijskim zwiększyły swą produkcję więcej niż o 1/3, to samo kopalnie kanadyjskie. Donoszą również, że zapasy londyńskie zwolna wzrastają.

Co do kauczuku, to wielkie ilości zostały wytransportowane na rynki eksportowe z Indyj holenderskich. W marcu wysłano 107 tys. ton, gdy w lutym tylko 65 tys. Od dawna nie dokonano w jednym miesiącu takiego eksportu.

Spadek ceny pszenicy objaśniają nagromadzeniem dostatecznych rezerw przez Anglię i Włochy /t.j. kraje stale nabywające zboże/, optymistyczną oceną zbiorów w Australii /plus 400 tys. ton/ i Stanach Zjedn. /plus 3,3 mil.ton/.

... ..

TRZEŻWE SŁOWA

O wartości t.zw. "kontroli cen" londyński The Times z 14 kwietnia wypowiada trzeźwy sąd w artykule p.t. "Odyssey od the franc" /Odyssea franka/. Pogląd ten dotyczy stosunków francuskich, ale ma zastosowanie do kontroli cen we wszystkich krajach nie-totalnych.

Podobnie jak nie można ścigać i ująć tych wszystkich, którzy wykroczyli przeciw dawnym przepisom o zysku na przechowywaniu złota, chyba że rząd francuski wprowadziłby ograniczenia dewizowe, - tak wszelkie wysiłki zmierzające do stłumienia zwyżki cen skazane są na niepowodzenie. Rząd bowiem nie posiada władzy takiej, jak hitlerowcy w Berlinie, lub komuniści w Moskwie. Obecnie kontrola cen we Francji jest stosowana bez przekonania, nierzetelnie. Dla publiczności wysokie ceny oznaczają wysokie ceny detaliczne. Dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że skargi, które wpływają, skierowane są najczęściej przeciw właścicielom sklepów. Łatwo na nich polować, łatwo ich ścigać, ale nie oni są rzeczywistymi winowajcami.

Zwyżka cen francuskich była nieunikniona z przyczyn gospodarczych i socjalnych. Wszelka próba powstrzymania jej przy pomocy przepisów prawnych spowodować musi jedynie skurczenie się podaży najgłówniejszych towarów i zaostrenie niedomagania zamiast spowodować uzdrowienie.

Logicznym rozwiązaniem byłoby zwiększenie podaży towarów i uprzywilejowanie ich konsumentom przy pomocy obniżenia barier, które teraz nie pozwalają artykułom spożywczym i wyrobom fabrycznym obcym przenikać na rynek krajowy w dostatecznych ilościach. Niestety, polityka temu przeszkadza. Rolnicy nie myślą nawet wyrzec się choćby części ochrony, z której teraz korzystają, a która czyni artykuły żywności tak **niesłychanie** drogimi we Francji. Jeszcze w marcu senat uprzedził rząd, że nie zgodzi się na zmiany w taryfie celnej lub kontyngentach w zakresie produkcji rolnej. Co do ochrony przemysłu, to rząd nie może oprzeć się dowodzeniu, że nie można dopuścić na rynek krajowy konkurencji zagranicznej w chwili, gdy fabrykanci francuscy usiłują przystosować się do kosztów zwiększonych wskutek wydania w roku ubiegłym nowych ustaw socjalnych.

Ale wynik jest ten, że gospodarka francuska jest niemal tak izolowana od tendencji cen międzynarodowych /z wyjątkiem, gdy one zwyżkują/, jak to było podczas depresji. Handel zaś zagraniczny, wskutek wysokich cen, znowu staje w obliczu problemu: jak sprzedawać towary, które są droższe od tych, które produkowane są przez konkurentów.

Pomimo tych wszystkich trudności, sytuacja nie jest tak beznadziejna jak kilka miesięcy temu. Jeżeli wystawa będzie miała powodzenie a rozpięcie między cenami francuskimi a światowymi się zmniejszy, poprawa, która rozpoczęła się więcej niż rok temu, powinna dalej postępować.

... ..

STATYSTYKA I KUPIECTWO

Ulepszenie metod handlowych zależy, oczywiście, od osobistej pracy ludzi, którzy kierują poszczególnymi przedsiębiorstwami, dużymi czy małymi. Ale ci kierownicy mają prawo żądać od władz czy też od specjalnych instytutów badań, aby w pracy im pomagano przez dostarczenie danych statystycznych.

Na potrzebę takiej statystyki zwróciła uwagę Międzynarodowa Izba Handlowa, która zamówiła u F.C.Mitchell'a, dyrektora "London Press Exchange" broszurę uzasadniającą wagę wspomnianej statystyki i dającą wskazówki w jaki sposób ta statystyka mogłaby być stworzona.

Broszura, która została ogłoszona, p.t. "Les statistiques dans la vie commerciale" /istnieje również wydanie angielskie i niemieckie/ podaje wyniki, osiągnięte w różnych krajach w zakresie statystyki handlowej. Wskazuje on także, jakie dane statystyczne powinny być zbierane regularnie zarówno co do samych przedsiębiorstw jak i struktury rynku; poza tym uczy ona, w jaki sposób przedsiębiorstwo może wykorzystać praktycznie ową statystykę w celu wzmożenia swych obrotów.

Autor stwierdza, że czynniki publiczne, z małymi wyjątkami, nie dbają o dostarczenie warstwom kupieckim potrzebnej im statystyki, ale jednocześnie zarzuca tym warstwom, że takiej statystyki się nie domagają.

Przytoczmy kilka przykładów danych statystycznych, które autor uważa za pożyteczne:

1/ dane ogólne o liczbie mieszkańców, ich rozsydleniu geograficznym, podziale na ogniska domowe i rodziny, zajęcie zawodowe; dane te są już w licznych krajach gromadzone, chodzi jednak o to, aby były bezustannie odnawiane i aktualizowane;

2/ dane o dochodzie i zdolności nabywczej ludności, według kategorii;

3/ budżety rodzinne? jaka część dochodu używana jest na komorne, żywność, rozrywki? jaka - na oszczędzanie; na służbę? jakie zmiany zachodzą w podziale budżetu - w razie małżeństwa, narodzin dziecka, bezrobocia, emerytury itd?

... ..

Z Ł O T O

Neue Zürcher Zeitung na powyższy temat pisze:

Ubiegły rok 1936 przyniósł w międzynarodowej gospodarce złota bardzo duży postęp. Rekordowa produkcja 1935 r. została przekroczona o 13% do 35 mil. uncyj. Była ona prawie o 75% wyższa od produkcji 1930 r.

Wśród krajów produkujących złoto imperium brytyjskie wprawdzie zwiększyło znacznie swą produkcję, jego udział w produkcji światowej doznał silnego spadku. Nadzwyczajny natomiast był postęp, osiągnięty przez Rosję Sowiecką, bo o 26% wyższy niż w 1935 r. i dosięgnął tym samym przeszło pięciokrotnej wysokości 1930 roku.

Według urzędowego komunikatu sowieckiego w Londynie rosyjski przemysł złota osiągnął wytknięty w drugiej "piatiletce" cel w niespełna 4 lata.

Od roku 1933 produkcja złota na rosyjskich terytoriach Dalekiego Wschodu wzrosła o 800%, a jednocześnie doznała poczwórnego wzrostu w Syberii Zachodniej i Wschodniej i 300%. Kierownicy sowieckiego przemysłu złota twierdzą, iż Rosja w ciągu najbliższych 2 lat usunie Afrykę Południową z zajmowanego przez nią pierwszego miejsca w światowej produkcji złota. Twierdzenie to należy wszakże przyjąć sceptycznie, choćby już dlatego, że największe złoża tego kruszcu w Rosji znajdują się w okolicach bardzo niedostępnych.

Sceptycyzm ten jest tym bardziej uzasadniony, że zdolność produkcyjna południowo-afrykańskiego przemysłu złota dziś jest większa niż kiedykolwiek przed tym: Liczba tubylców zatrudnionych w kopalniach transwalskich, która w rekordowym roku 1932 wyniosła 223 tys. w końcu 1936 roku wzrosła do przeszło 302 tys. Zważywszy, że od 1932 roku zdolność produkcyjna południowo-afrykańskiego przemysłu doznała bardzo silnego wzrostu, a rezerwy złóż Transwalu jest wielka, należy sądzić, że najbliższa przyszłość Afryki południowej jest zabezpieczona.

Produkcja australijska doznała, po długim okresie zahamowanej pracy kopalń, silnego wzrostu. Duże postępy poczynił również przemysł kanadyjski. Sytuacja i widoki zatem przemysłu złotego imperium brytyjskiego są o wiele pomyślniejsze niż to na pozór wynika z jego zeszłorocznego udziału w produkcji światowej. Ponieważ tempo wzrostu produkcji poza imperium jest również bardzo wydatne, należy przypuścić, że światowa produkcja złota będzie także w 1937 r. dalej wzrastała.

... ..

D R O G A G O S P O D A R C Z A N I E M I E C

Minister Finansów Rzeszy hr. Krosigh wygłosił podczas swego pobytu w Kopenhadze odczyt na temat powyższy.

Niemcy - mówił on - cieszą się z każdego objawu wolnej gospodarki światowej, nie wierzą bowiem, aby autarkia mogła prowadzić do trwałego powodzenia. Niemcy nie mogą usunąć przy pomocy jednostronnych zarządzeń własnych swych trudności w handlu zagranicznym i w zaopatrywaniu się w surowce. Uginają się bowiem nie tylko pod ciężarem

wysokiego zadłużenia zagranicznego, lecz i nie posiadają rezerw złota i dewiz, które by im pozwoliły na rozluźnienie systemu protekcyjnego.

Minister ocenił sposób, w jaki Niemcy ustosunkowały się do światowej sytuacji gospodarczej. W więc, najpierw, problem przystosowania wewnątrzno-krajowego poziomu cen do poziomu zagranicznego. Następnie - przyczyny i cel nowego planu dr. Schachta oraz motywy i tendencje planu cztero-letniego. Minister wyraził nadzieję, że Niemcy przez techniczne udoskonalenie istniejących źródeł surowcowych i eksploatację nowych źródeł we własnym kraju przyczynią się do rozwiązania światowego problemu sprawiedliwego podziału surowców.

W dalszym ciągu swych wywodów minister przedstawił przewrót, jaki w Niemczech wywołało uruchomienie produkcji. Wskazał on szczegółowo zarządzenia finansowe i kredytowo polityczne oraz osiągnięte dzięki nim rezultaty. Nie były to żadne "cuda" lecz celowe i jednolite kierowanie istniejącymi siłami i możliwościami. Mimo zaś olbrzymiego zadania, jakim jest uzbrojenie Niemiec, ekspansja kredytowa bynajmniej nie została nadmiernie rozszerzona.

Co się tyczy pozostałego załamania się reparacyjnego długu zagranicznego Niemiec w wysokości około 22 mld. mk., to nie może on być umorzony przez dodatkowy eksport towarów i usług. Nie należy zapominać, że osobliwe położenie w jakie Niemcy zostały wtrącone przez politykę powojenną, zniszczyło podstawy ich działalności gospodarczej.

.. ..

S P R A W O Z D A N I E B A N K U R Z E S Z Y

Według świeżo ogłoszonego sprawozdania Banku Rzeszy za 1936 rok, instytucja ta za najważniejsze swoje zadanie uważała uzgodnienie strony pieniężnej gospodarstwa z towarową.

Niemiecki rynek pieniężny i kapitałowy znajdował się pod znakiem finansowań publicznych. Uprzywilejowanym środkiem lokacyjnym są sola-weksle Gold Diskontbanku, ponieważ mogą każdej chwili być dyskontowane w Banku Rzeszy. Z powodu lokowania wielkich kwot w innych instytucjach pieniężnych, korzystanie z Banku Rzeszy nie dochodziło do rozmiarów jakie przybrało zapotrzebowanie publiczne. Zasób

papierów wartościowych zakupiony na zasadzie polityki otwartego rynku spadł z 351 do 221 mil.mk. Spadek ten dowodzi, że w chwili obecnej polityka otwartego rynku dla upłyniania rynku nie posiada zbyt wielkiego znaczenia.

Bilans wykazuje dalszy spadek rezerw walutowych. Zasoby dowizowe spadły z 177,3 do 11,3 mil., a rezerwa złota z 82,5 do 56,5 mil.mk. Zysk brutto wzrósł z 152,6 do 170,0 mil., a wydatki z 112,6 do 130 mil.mk. Czysty zysk wyniósł 40 mil.mk. W myśl ustawy bankowej z zysku tego wpływa 110% do funduszu rezerwowego, który tym sposobem wzrósł do 79,3 mil.mk. Dywidenda wynosi 12%. Wypłata wyższej dywidendy była możliwa, ale uznano za wskazane, aby zachować stałe oprocentowanie kapitałów.

Zakupione weksle wewnętrzno-krajowe wyniosły 38,57 mild. /w 1935 roku - 34,52/, weksle zagraniczne i czeki 1,69 mild. /1935 r. - 1,24/ marek. Aktywa na kontach żyrowych wyniosły 1,01 /w 1935 r. 1;03/ mil.mk. Ustawowe pokrycie tych aktywów wzrosło z 73,6 do 85,6%. Obrót w ruchu rozrachunkowym doznał wzrostu z 58,8 do 61,7 mild.mk.

Ze względu na politykę dostarczania pracy oraz inne zarządzenia, które nie pozostały bez wpływu na poziom cen i płac, koniecznym okazało się zwiększenie obiegu pieniężnego. Obieg środków płatniczych wzrósł z 6370,9 do 6945;0 mil., a samych banknotów Banku Rzeszy z 4285,2 do 4980,1 mil.mk.

... ..

cas. 13461 / 11 / 1133